

Z ŻYCIA (NIE)PEŁNO(S)PRAWNEJ STUDENTKI

Z roku na rok wzrasta liczba osób niepełnosprawnych podejmujących studia, a następnie pracę zawodową. Chociaż, zgodnie z polskim prawem, studiować może każdy, kto posiada świadectwo dojrzałości, to niestety niepełnosprawni napotykać wiele trudności. Największy problem stanowią bariery architektoniczne. Istotne znaczenie ma również bariera psychologiczna ze strony społeczeństwa. O to, w jakim stopniu uczelnie sprzyjają osobom niepełnosprawnym, chciałabym zapytać koleżankę ze studiów, Beatę.

Witaj Beata, cieszę się, że wśród tylu swoich obowiązków znalazłaś czas na spotkanie. Od tego roku jesteś studentką dwóch kierunków, gratuluję!
Dziękuję :-)

Jesteś studentką Socjologii na AGH i Zarządzania Zasobami Ludzkimi na UJ. Jak sobie radzisz?

Trudne pytanie :-). Chyba jak każdy student... Chociaż przyznam, że czasem się gubię, ponieważ trudno jest pogodzić dwa kierunki, ze względu na związaną z nimi naukę. Dodatkowym kłopotem bywa czasami dotarcie na zajęcia, bo wymaga sporej determinacji, aby „ogarnąć” wszystko: dwa harmonogramy oraz grafiki asystentów, którzy mi pomagają. To naprawdę uczy cierpliwości.

Czy uczelnie, na których studiujesz, są dobrze przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych?

Stopień przystosowania uczelni jest moim zdaniem dość indywidualną kwestią. Każda osoba z inną niepełnosprawnością będzie oczekiwała czegoś innego. Ja tak naprawdę nie mam na co narzekać, ponieważ AGH stanęła na wysokości zadania. Jak sama wiesz, gdy zaczynałyśmy studia na Wydziale Humanistycznym, były tylko ogromne schody do budynku, jednak w niedługim czasie uczelnia zdecydowała się wybudować podjazd z parkingiem przeznaczony dla niepełnosprawnych. Dzięki temu bez problemu mogę uczęszczać na zajęcia. Dodatkowo uzyskałam pomoc z Biura Osób Niepełnosprawnych AGH. Co

semestr zatrudnia ono asystentów, którzy pomagają mi dotrzeć na zajęcia czy zrobić ksero materiałów. Chciałabym tu podkreślić, iż sposób rozwiązywania wszelkich pojawiających się problemów jest godny polecenia. Trzeba jednak przyznać, że sporym minusem jest towarzysząca temu biurokracja.

Na AGH studiujesz już czwarty rok, natomiast na UJ to Twój pierwszy rok. Czy pojawiły się jakieś nieprzewidziane przeszkody?

Jeśli chodzi o UJ to mam mniej doświadczeń, bo zaczęłam tam studiować od października. Zajęcia odbywają się na Campusie, dlatego, jeśli chodzi o infrastrukturę, nie ma większych problemów. Biuro Osób Niepełnosprawnych UJ również wspiera mnie w zakresie pomocy asystenckiej, przez co moje studiowanie jest ułatwione. Z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że szkoły podstawowe i licea powinny brać przykład z rozwiązań i pomocy jakie oferuje szkolnictwo wyższe.

Co było najtrudniejsze kiedy zaczynałaś studia? Czy była jakaś bariera, która wydawała Ci się „nie do przeskokowania”?

Hmm... Na samym początku to chyba fakt, iż nie wiedziałam, w których budynkach mam zajęcia oraz nie wiedziałam, jak mam sobie poradzić bez pomocy rodziców. Pierwsze dni były pod tym względem najtrudniejsze. I chyba dość trudno było mi się zaadaptować w nowej grupie.

Czego więc brakuje uczelniom do ideału? Czy jest coś, co uczelnie mogłoby zrobić, by ułatwić studenckie życie niepełnosprawnym?

Jak już wcześniej wspomniałam, to bardzo indywidualna

kwestia, ponieważ każda osoba ma inne potrzeby. AGH powinna postawić na dalszą modernizację budynków. Na przykład nadal mam problem z wejściem na katedrę w sali wykładowej, ponieważ są tam stopnie. Trochę utrudnia mi to prowadzenie prezentacji.

Jak oceniasz relacje wykładowców z osobami niepełnosprawnymi?

Jeśli chodzi o kadre pedagogiczną, zarówno na AGH, jak i na UJ, to mogę powiedzieć, że nie miałam nigdy problemów. Zawsze czułam się traktowana i oceniana tak samo, jak reszta grupy. Ustępstwa, na jakie mogę liczyć, związane są z pierwszeństwem na dyżurach, możliwością ustalenia dogodnego terminu egzaminu czy zamiany formy z pisemnej na ustną.

Ważną rolę odgrywa także pomoc udzielana niepełnosprawnym ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych. Czy korzystasz z tej pomocy?

Tak. Dzięki PFRON stać mnie na pokrycie kosztów związanych ze studiowaniem. W każdym semestrze korzystam z programu Student II, w ramach którego otrzymuję dofinansowanie na zakup książek, pokrycie wydatków ksero i benzyny wydawanej na dojazd na uczelnię.

Gdzie chciałabyś pracować kiedy skończysz studia?

Jeszcze dokładnie nie wiem...

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia na zbliżającej się sesji!

Nie-dziękuję :-)

Sylwia Mazur (AGH)



Dojście do katedry – ważny aspekt dla osób niepełnosprawnych



fot. Anna Wesołowska